

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

w sprawie **Z. J.**,  
oskarżonego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 2 k.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu  
w dniu 25 kwietnia 2024 r.  
zażalenia wniesionego przez prokuratora  
na zarządzenie Przewodniczącej Wydziału X Karnego – Odwoławczego Sądu  
Okręgowego w Warszawie  
z dnia 20 lutego 2024 r., sygn. akt X WSU 3/24 (X Ka 1140/23),  
odmawiające przyjęcia złożonej przez prokuratora skargi  
na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 stycznia 2024 r., sygn. akt X  
Ka 1140/23,  
uchylający wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie  
z dnia 26 października 2023 r., sygn. akt V K 820/23,  
na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 466 § 2 k.p.k.

**postanowił:**

**utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem, powołując się na treść przepisów art. 530 § 2  
k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. i art. 109 § 2 k.p.s.w.,

Przewodnicząca Wydziału X Karnego – Odwoławczego Sądu Okręgowego w Warszawie odmówiła - z uwagi na niedopuszczalność - przyjęcia skargi złożonej przez prokuratora na wyrok kasatoryjny Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 stycznia 2024 r., sygn. akt X Ka 1140/23. W pisemnych motywach zarządzenia podniosła, iż w świetle zmian legislacyjnych Kodeksu karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r., poz. 2600), które weszły w życie w dniu 1 października 2023r., czyn zarzucany Z. J. stanowi wykroczenie. Kwestia ta była przedmiotem apelacji prokuratora wniesionej od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 26 października 2023 r., sygn. akt V K 820/23, wywiedzionej na korzyść skazanego. Ustawodawca wraz z wprowadzeniem skargi na wyrok kasatoryjny do postępowania karnego nie recypował tej instytucji na grunt procedury wykroczeniowej tak, by mogła funkcjonować również w sprawach o wykroczenia. Skarga od wyroku sądu odwoławczego jest zatem w tej kategorii spraw niedopuszczalna, co implikowało odmowę jej przyjęcia.

Na powyższe zarządzenie prokurator złożył zażalenie, zarzucając obrazę art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k. i art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. poprzez ich wadliwe zastosowanie i odmowę przyjęcia skargi od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 stycznia 2024 r., sygn. X Ka 1140/23 w wyniku błędnego założenia, że zaskarżony wyrok zapadł w „sprawie o wykroczenie”, a wniesiona skarga jest niedopuszczalna z mocy ustawy, podczas gdy zarówno postępowanie w pierwszej instancji jak też postępowanie odwoławcze toczyło się w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego, a jednocześnie w toku całego postępowania nie zapadło orzeczenie stwierdzające, że czyn będący jego przedmiotem stanowi wykroczenie, wobec czego niniejsza sprawa nie była „sprawą o wykroczenie”. W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie nie było zasadne. Zgodzić należy się z przytoczonym przez skarżącego poglądem, odzwierciedlonym w wymienionych judykatach, że „sprawa o wykroczenie” jest nie tylko sprawa prowadzona w trybie przewidzianym w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, ale także sprawa prowadzona na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego, jeżeli ostatecznie dojdzie do wydania orzeczenia uznającego czyn za wykroczenie. Odnieść to należy także do sytuacji, w której dopiero sąd II instancji, rozpoznając środek odwoławczy, dokona korekty orzeczenia poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu na wykroczenie. Kwestię konwersji postępowania karnego w postępowanie wykroczeniowe reguluje art. 400 § 1 k.p.k., zgodnie z którym jeżeli po rozpoczęciu przewodu sądowego ujawni się, że czyn oskarżonego stanowi wykroczenie sąd nie przekazując sprawy właściwemu sądowi rozpoznaje ją w tym samym składzie, stosując w dalszym jej toku przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Jeżeli więc w toku przewodu sądowego sąd stwierdzi, że zarzucany czyn stanowi wykroczenie, to na podstawie powyższego przepisu powinien wydać postanowienie o dalszym rozpoznaniu sprawy w trybie postępowania w sprawach o wykroczenia. Trzeba zauważyć, że w takim układzie procesowym jeszcze przed wydaniem wyroku dochodzi de facto do zmiany kwalifikacji prawnej czynu z przestępstwa na wykroczenie. Oznacza to, że w postanowieniu o zmianie procedury sąd powinien najpierw stwierdzić, że czyn oskarżonego stanowi wykroczenie, co jest warunkiem dalszego rozpoznania sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Wydane w tym zakresie postanowienie ma ze swej istoty charakter tymczasowy, gdyż oczywiste jest, że ostateczna ocena prawna czynu nastąpi dopiero w wyroku. Rzecz jasna, owa zmiana trybu postępowania determinuje dalszy jego kształt w ujęciu szerokim, a więc również wymogi stawiane wszelkim środkom zaskarżenia. Niewątpliwie w sprawie niniejszej do tego rodzaju formalnego przekształcenia w postępowanie wykroczeniowe nie doszło mimo, że zachodziły ku temu podstawy. Z. J. stanął bowiem pod zarzutem zaboru w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej w łącznej kwocie 699,95 zł, co zostało przez oskarżyciela zakwalifikowane jako działanie wyczerpujące znamiona art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 2 k.k., a następnie spotkało się z akceptacją w wyroku z dnia 26 października 2023 r.,

wydanego w trybie konsensualnym (art. 335 § 2 k.p.k.). Tymczasem ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2600), która weszła w życie przed wydaniem powyższego orzeczenia, tj. w dniu 1 października 2023 r., znowelizowała art. 119 § 1 k.w. w ten sposób, że podwyższyła kwotę rozgraniczającą wykroczenie i przestępstwo przeciwko mieniu z 500 do 800 zł. Uwzględniając temporalny aspekt stosowania przepisów prawa materialnego wydanie postanowienia w trybie art. 400 § 1 k.p.k. jawiło się w realiach niniejszej sprawy jako obligatoryjne. Niedostrzeżenie przez sąd meriti tego aspektu oceny prawnej zachowania oskarżonego było w konsekwencji przedmiotem apelacji wywiedzionej od powyższego wyroku przez prokuratora. Kierunek zaskarżenia został określony na korzyść. Rozpoznając ten środek odwoławczy sąd II instancji w całości podzielił jego zarzut i w uzasadnieniu wyroku wskazał wprost, że czyn będący przedmiotem niniejszego postępowania stanowi obecnie wykroczenie, co skutkowało wydaniem orzeczenia kasatoryjnego w celu przeprocedowania konsensualnie zakończonej z obrazą prawa materialnego sprawy od początku na zasadach ogólnych. Abstrahując od merytorycznych racji tego rozstrzygnięcia, które wykraczają poza materię niniejszego postępowania, nie można zgodzić się z autorem zażalenia, że w dalszym toku sprawy zastosowanie winny znaleźć przepisy Kodeksu postępowania karnego. Sam fakt, że charakter czynu nie został potwierdzony w żadnym z orzeczeń, jak również nie nastąpiło formalne przeformatowanie postępowania na wykroczeniowe nie zamyka in casu problematyki zdekodowania stosownych przepisów, regulujących dalszy jego tok. Ustalenie czy sprawa niniejsza jest „sprawą o wykroczenie” wymagało szerszego oglądu i uwzględnienia także wniesionego środka zaskarżenia, jego kierunku i dalszych możliwości procesowych sądu. W tym aspekcie zaznaczyć trzeba, że treść orzeczenia drugoinstancyjnego była wszak zdeterminowana niczym innym jak faktem, że oskarżony powinien zostać ukarany za wykroczenie, a nie zostać skazany za przestępstwo. Gdyby – procedując w realiach zaskarżenia w stosunku do wyroku wydanego w trybie konsensualnym - wydał postanowienie w trybie art. 400 § 1 k.p.k., doszłoby tym samym do swoistego przedsądu, bowiem był to jedyny zarzut apelacyjny. Co więcej, prokurator wywiódł apelację na korzyść oskarżonego. Skutkuje to tym, że - wobec działania zakazu reformationis in peius (art. 443 k.p.k.

w zw. z art. 109 k.p.w.) - procedując ponownie, sąd nie ma innej możliwości jak tylko przyjąć oczywistą ocenę prawną zarzuconego Jioevi Zviadi zachowania i orzekać, stosownie do art. 400 § 1 k.p.k. na podstawie przepisów regulujących postępowanie wykroczeniowe. Dla zdekodowania charakteru sprawy i trybu jej powtórnego prowadzenia ta okoliczność nie mogła zostać zignorowana czy uznana za irrelevantną. Nie sposób bowiem przyjąć w tej szerszej, aniżeli zaprezentowana przez skarżącego perspektywie, że podstawę dalszego toku postępowania winny stanowić przepisy procedury karnej, jeżeli jego przedmiotem jest ewidentnie czyn stanowiący wykroczenie. Powyższe skutkowało akceptacją stanowiska wyrażonego w zaskarżonym zarządzeniu w kwestii niedopuszczalności skargi na wyrok kasatoryjny, która to instytucja nie została recypowana do przepisów regulujących postępowanie w sprawach o wykroczenia. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[J.J.]

[ms]